

Sygn. akt VI A Ca 91/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Ryszard Sarnowicz

Sędzia SA – Teresa Mróz (spr.)

Sędzia SO del. – Krystyna Stawecka

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Kędzierska

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2013r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. R. i M. P.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 22 października 2012 r., sygn. akt XXV C 1082/12

I. oddała apelację;

II. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz A. R. i M. P. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 91/13

UZASADNIENIE

Powódki A. R. i M. P. wniosły o zasądzenie od pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwot po 90.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną śmiercią ich matki E. P..

Wyrokiem z dnia 22 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanej na rzecz powódek po 70.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 października 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia. Oddalił powództwo w pozostałym zakresie i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Orzeczenie powyższe zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Okręgowego:

W dniu 18 lipca 2011 r. w wypadku komunikacyjnym zginęła E. P.. Sprawcą wypadku był P. N., natomiast posiadacz samochodu, którym kierował sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone ruchem pojazdu u pozwanej. E. P. w dacie wypadku miała 56 lat, pozostawiła dwie dorosłe,

ponad trzydziestoletnie córki A. R. i M. P.. A. R. w dacie śmierci matki spodziewała się dziecka, M. P. natomiast przygotowywała się do ślubu, który zawarła dopiero po okresie żałoby. E. P. od piętnastu lat przed śmiercią była rozwiedziona, sama wychowywała córki, ojciec powódek założył nową rodziną, z córkami kontaktował się rzadko. Przed śmiercią E. P. mieszkała w O., gdzie pracowała. A. R. mieszkała wraz z mężem i dzieckiem w P., natomiast M. P. w N.. Powódki spędzały urlopy i święta z matką w jej domu, utrzymywały również stały kontakt za pośrednictwem internetu i telefonu.

Śmierć matki wywołała u powódek znaczne ujemne przeżycia psychiczne, zburzyła również ich stabilną i bardzo dobrą pod względem emocjonalnym sytuację życiową.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powódek zasługuje na uwzględnienie w znacznej części, przyjmując, że w sprawie zostały spełnione przesłanki z art. 446 § 4 k.c.

Sąd Okręgowy uznał, że powódki bardzo przeżyły śmierć matki, która była dla nich osobą wyjątkową. Śmierć matki to dla powódek nie tylko utrata członka rodziny, ale osoby wnoszącej w ich życie wiele dobrego. Zdarzenie to zburzyło ich stabilną i bardzo dobrą pod względem emocjonalnym sytuację życiową, relacje między powódkami i matką były bardzo udane. Powódki do tej pory pogrążone są w głębokim smutku, co jest wynikiem bardzo mocnych więzi uczuciowych powódek z matką. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że rozmiar ujemnych doznań powódek uzasadnia przyznanie im ponad kwoty otrzymane w toku postępowania likwidacyjnego po 70.000 zł. Zdaniem Sądu zasądzone na rzecz powódek kwoty kompensują im szkodę niemajątkową a jednocześnie zadośćuczynienia te utrzymane są w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stale rosnącej stopie życiowej społeczeństwa. W ocenie Sądu bez znaczenia jest, że powódki są osobami dorosłymi i samodzielnymi, jak również, że zamieszkiwały w innych miejscowościach niż matka. Sąd stwierdził, że mimo to między powódkami a matką w dalszym ciągu funkcjonowały bardzo bliskie więzi. Przy ustalaniu kwoty odpowiedniej zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę rozmiar ujemnych doznań powódek związanych ze śmiercią matki oraz to, że przyznane zadośćuczynienie ma spełniać rolę kompensującą cierpienia psychiczne. Kwotą taką, zdaniem Sądu Okręgowego jest kwota 70.000 zł. Sąd wziął również pod uwagę, że powódki są osobami dorosłymi, mającymi własne rodziny.

Sąd podkreślił również, że w przypadku śmierci bliskiej osoby, wobec nieuchronności śmierci każdego człowieka, rekompensacie w istocie rzeczy podlega wcześniejsza utrata członka rodziny. W tym kontekście Sąd Okręgowy podniósł, że zważywszy na średni wiek zmarłej oraz młody wiek powódek uzasadnione jest twierdzenie, że gdyby nie tragiczny wypadek, powódki miałyby perspektywę na utrzymywanie dalszych relacji z matką średnio przez następne 25 lat.

Mając na uwadze treść art. 316 k.p.c. oraz to, że między stronami do zamknięcia rozprawy istniał spór co do kwoty zadośćuczynienia a także zważywszy na jednorazowy charakter tego świadczenia i waloryzacyjny charakter odsetek, sąd Okręgowy uznał, że odsetki od zasądzonych kwot należą się dopiero od dnia wydania wyroku. Na potwierdzenie słuszności takiego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy przytoczył szereg orzeczeń Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych.

O kosztach sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła pozwana. Zaskarżając wyrok w części – w zakresie punktu pierwszego i drugiego co do kwoty 30.000 zł zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa materialnego art. 446 § 4 k.c. poprzez zasądzenie kwot zadośćuczynienia w wysokości nadmiernie wygórowanej biorąc pod uwagę okoliczności sprawy oraz naruszenie prawa procesowego - art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co doprowadziło sąd do błędnego rozstrzygnięcia.

W konkluzji apelacji pozwana wniosła o zmianę wyroku w punktach pierwszym i drugim i oddalenie powództwa ponad kwotę 40.000 zł oraz o zmianę wyroku w punkcie IV i V stosownie do rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozbawiona jest uzasadnionych podstaw prawnych i jako taka podlega oddaleniu.

W pierwszym rzędzie wskazać należy, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz trafnej oceny prawnej zebranego materiału dowodowego i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Konsekwencją powyższego stanowiska jest uznanie za nieuzasadnione zarzutów apelacyjnych.

Nietrafny jest zarzut apelacji naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 k.p.c. Po pierwsze pozwana nie sprecyzowała, na czym miałyby polegać naruszenie tego przepisu, czy na braku wszechstronności oceny materiału dowodowego, czy też na przekroczeniu przez Sąd granic swobodnej oceny zebranych dowodów. Z tego też względu nie sposób jest w konkretny sposób do zarzutu tego ustosunkować się. Niemniej jednak wskazać należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. wymaga nie polemiki, lecz wskazania, że sąd ten uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd doniosłości (wadze) poszczególnych dowodów, ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu pierwszej instancji (vide wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 maja 2013 r., sygn. akt VI A Ca 1379/12 i z dnia 28 maja 2013 r., sygn. akt VI A Ca 1466/12).

W szczególności niezasadnie pozwana powołuje się na to, że nagła śmierć matki powódek wywołała u nich normalne, adekwatne do sytuacji uczucie żalu, smutku, krzywdy, niesprawiedliwości, natomiast nie spowodowała załamania linii życiowej powódek. Powódki bowiem w dalszym ciągu wykonują swoje role życiowe i funkcjonują normalnie tak jak przed wypadkiem. Należałoby w tej sytuacji postawić pytanie, jak głęboki żal musiałyby okazywać powódki, by możliwe było przyjęcie, że cierpienie ich spowodowane śmiercią matki było na tyle duże, że usprawiedliwiałoby zasądzenie na ich rzecz zadośćuczynienia w łącznej kwocie po 80.000 zł. Pozwana w apelacji wywodzi, że zamieszkiwanie powódek w znacznej odległości od matki sprawiło, że między córkami a matką brak było więzi, której zerwanie na skutek śmierci powoduje szczególnie dotkliwe cierpienia psychiczne pokrzywdzonych oraz zmianę dotychczasowej linii życiowej. Tymczasem z zeznań powódek wynika, że z matką łączyła je szczególna bliskość. Powodem tego było między innymi to, że matka wychowywała córki sama po rozwodzie z mężem. Dla powódek matka była największym autorytetem i przyjaciółką. Brak jest podstaw do uznania, że zeznania powódek w tym zakresie nie zasługują na danie im wiary. Znajdują one ponadto potwierdzenie w zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków. Dlatego też, w ocenie Sądu Apelacyjnego bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostaje fakt, że jedna z powódek mieszka w P., a druga w N..

Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 446 § 4 k.c. ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby. Sąd Apelacyjny w Poznaniu w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 czerwca 2013 r. (I A Ca 392/13) stwierdził, że prawo do życia w rodzinie oraz związanego z nim utrzymywania więzi osobistych i emocjonalnych z członkami rodziny należy zaliczyć do kategorii, podlegających ochronie, dóbr osobistych w rozumieniu przepisu art. 23 k.c. W związku z tym naruszenie tego dobra, polegające na spowodowaniu śmierci osoby bliskiej skutkuje odpowiedzialnością na zasadach ogólnych, wynikających z art. 24 k.c.

Naruszenie jednak prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Utrata matki jest szczególnie bolesna dla dzieci bez względu na ich wiek.

Krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek należy traktować indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Należy jednak pamiętać, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. powinno mieć przede wszystkim kompensacyjny charakter. Nie może zatem stanowić zapłaty symbolicznej, ale musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość tego zadośćuczynienia nie może jednak być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (tak Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 21 maja 2013 r., sygn. akt I A Ca 348/13). Użyte w art. 446 § 4 k.c. wyrażenie "odpowiednia

suma" zawiera już w sobie pojęcie niemożności ścisłego ustalenia zadośćuczynienia ze względu na istotę krzywdy. Dlatego też, zgodnie ze stanowiskiem judykatury, przy ustaleniu zadośćuczynienia nie stosuje się automatyzmu, a każda krzywda jest oceniana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy. Należy podnieść, że w razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią tej osoby, rodzaj i intensywność więzi łączące pokrzywdzonych ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 kwietnia 2013 r., sygn. akt VI A Ca 30/13). W przedmiotowej sprawie brak jest uzasadnionych podstaw do przyjęcia, mając na uwadze powyższe okoliczności, że cierpienia psychiczne powódek spowodowane śmiercią matki, nie były tak dotkliwe, jak twierdzą powódki. Należy ponadto pamiętać, że wyważenie odpowiedniej kwoty, w relacji do okoliczności sprawy, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria, wpływające na tę postać kompensaty, bądź też gdyby sąd uczynił jedno z wielu kryteriów, decydujących o wysokości zadośćuczynienia, elementem dominującym. Tymczasem Sąd Okręgowy dokonał wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia.

Z tych względów nie można uznać za zasadny zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. stosownie do jego wyniku.